

## Eminencjo!... O kardynale Richelieu

Autor tekstu: Artur Marek Wójtowicz

Spróbujmy sobie wyobrazić renesansowy kościół skupiający ogromną rzeszę dostojników zarówno ze świata cywilnego, jak i duchowieństwa. Tłum niezwykle podniecony z powodu jakiegoś wyjątkowego wydarzenia, które miało niebawem nastąpić. Pospólstwo szukające przede wszystkim sensacji, jak i dostojnicy kościelni, na których twarzach rysowała się pogarda. Po rozpoczęciu tajemniczej ceremonii możemy spostrzec przed ołtarzem stojącego człowieka z charakterystyczną szpiczastą bródką, na którego skronie zostaje nałożony kapelusz kardynalski. Zatem świat ma nowego kardynała — **Armand Jean du Plessis de Richelieu** (1585-1642).

*Księżę Kościoła*, gdyż tak kazał się nazywać, przeszedł do Historii Kościoła bardziej jako polityk niż duchowny, ale cóż ludzie są tylko ludźmi.

W 1614 r. kardynał (którego uważa się po dziś dzień, za twórcę francuskiej potęgi) był deputowanym do Stanów Generalnych, zaś w latach 1616-17 piastował urząd sekretarza stanu ds. zagranicznych i wojny. Kardynałem zostaje w 1622 r. zaś w dwa lata później Ludwik XIII (a może raczej regentki Marii Medici) mianuje go pierwszym ministrem (i faktycznym rządcą Francji). W tym miejscu należałoby nadmienić, iż Armand otrzymał 1608 r. biskupstwo w Luçon po bracie, który zrzekł się godności kardynalskiej wstępując do jednego z klasztoru kartuzów. Kapelusz kardynalski otrzymał z rąk Grzegorza XV pod naciskiem króla Francji, jednakże jego następcą Urban VIII (więcej o nim czytaj na str. 2176) doskonale znając ten fakt nie mianował *Księcia* legatem papieskim. Lecz ów *purpurant* nie mógł się z tym faktem jakoś pogodzić, więc zagroził papieżowi zerwaniem konkordatu (z 1516 r.) pod pretekstem niezgodności z prawem francuskim.

Historia nazwała Armanda *Szarą Eminencją Francji*, a jaki był naprawdę?

Dążąc do rządów absolutystycznych otwarcie łamał zasady arystokracji, wchodząc tym samym w konflikt z większą częścią francuskich biskupów. Jako mecenas sztuki popierał teatr i literaturę. W 1635 r. zakłada Akademię Francuską. Później władzę w tychże kwestiach przekazał niejakiemu Mazariniemu. Natomiast jako Sekretarz Stanu ds. wojny rozbudowuje francuską flotę. I być może właśnie dlatego podczas II wojny światowej jeden z największych okrętów liniowych pływających pod francuską banderą został nazwany **Richelieu**. Któż z nas oglądając *Trzech muszkieterów* Aleksandra Dumas'a nie pamięta gwardzystów kardynała z którymi tak często walczył ów główny bohater — młody Gaskończyk. Ciekawy jest niemniej fakt, że gwardia kardynała była przygotowana do przejęcia władzy w kraju w wypadku jakichkolwiek prób pozbawienia go władzy przez Ludwika XIII.

Nie kto inny, tylko nasz Księżę Kościoła zaangażował Francję w wojnę trzynastoletnią (1635-48) z cesarzem Ferdynandem II, dzięki czemu subsydiował bezpośrednich przeciwników Habsburgów austriackich i hiszpańskich. Doprowadzając tym samym do wzmocnienia pozycji Francji na arenie międzynarodowej.

Jak każdy chyba władca, Armand nie przepadał za przeciwnikami. Tak więc **Jean Duvergier de Hauranne** (1581-1643), jako opat klasztoru Saint-Cyran był przez 5 lat więziony przez *kardynała ministra* z powodu przeciwstawiania się przymierzu jakie kardynał zawarł z niemieckimi książętami protestanckimi w *imię racji stanu*. Początkowo Armand chciał oskarżyć opata o herezję, lecz jakoś mu to nie wyszło. Problem dla Księcia Kościoła przestał istnieć w rok później, gdyż pocziwy opat zmarł.

I być może właśnie w tym momencie wyrwały się z ust Armanda znane słowa: **"...Dajcie mi dwa zdania napisane przez jakiegokolwiek człowieka, a ja zawsze w nich coś znajdę, aby go poprowadzić na szubienicę..."**

Richelieu doskonale zdawał sobie sprawę z tego, iż dzięki rozpętaniu rzezi hugenotów zyska przychylność papieża Urbana VIII o którą przecież tak zabiegał (w związku z chęcią



posiadania tytułu legata papieskiego). Tak więc początkowo pozbawił ich wszystkich przywilejów zarówno politycznych, jak i wojskowych. A gdy i to go nie usatysfakcjonowało rozpoczął otwartą walkę. Po zdobyciu przez katolików hugenockiej twierdzy La Rochelle (1628) Urban VIII nakazał odśpiewać w Rzymie uroczyste *Te Deum*. Kardynał osobiście dowodził oblężeniem miasta, które poddało się dopiero po 15 miesiącach, pokonane przez szalejący głód. Wymarzony tytuł *legata*, jest więc coraz bliżej, ale... papież pozostaje nieugięty. No nic jakoś trzeba sobie w życiu radzić — pomyślał Armand i wystąpił do papieża z prośbą o utworzenie — na wzór wschodni — Patriarchatu Francuskiego, niezależnego od Rzymu, pod wodzą naturalnie... *Księcia Kościoła*. Czyli krótko mówiąc, Francji groziła malutka schizma, gdyż oczywiście papież nie zgodził się na to.

W sposób definitywny Następca św. Piotra wypowiedział się dopiero po śmierci Armanda, co do w/w oferty „podziału Kościoła”, nie zezwalając na odprawienie zwyczajowego nabożeństwa za zmarłego kardynała.

Tak więc zakończył swój żywot kardynał nazywany przez historię *Szarą Eminencją Francji* — ze słowami na ustach: **“...Od przyjaciół Boże strzeż, z wrogami sobie poradzę...”**

### **Artur Marek Wójtowicz**

Teolog, publicysta, pisarz. Ukończył Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie (dawne ATK) oraz Studia Pastoralne w St. Gallen. Autor wstępu do Biblii protestanckiej ręcznie przepisanej przez 650 osób z Horgen ZH w 2003 r. Mieszka w Szwajcarii. "Wszyscy mawiają, że po filozofii traci się rozum, zaś po teologii wiarę. Więc co pozostaje? Spryt? Spotkać teologię w życiu to niewielki problem. Ale spotkać wierzącego teologa, to już sztuka, a prawdziwie wierzącego to... cud" - napisał.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-10-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2843) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2843>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)